

# Portal Województwa Lubuskiego



## Koniec sporu w szpitalu w Ciborzu



**Kategoria - Zdrowie**

**Data publikacji -2 lipca 2021 godz. 12:33**

**Porozumienie kończące spór zostało podpisane 30 czerwca. Do końca października pracownicy dostaną zaległe wyrównania do kwoty 2720 zł. Przed szpitalem plan naprawczy, który pozwoli wyjść z długów.**

**Był mediator i rozmowy**

**Marszałek Elżbieta Anna Polak** podczas konferencji prasowej przypomniła

początki sporu. - Na drugi dzień po sesji absolutoryjnej, na której przewodniczący regionu Bogusław Motowidełko grzmiał, 22 czerwca mediator zakończył spór w szpitalu w Ciborzu. Uważam, że ten spór miał charakter polityczny. Uspokajałam na sesji, że mediacje prowadzi niezależny mediator, który został zatrudniony zarówno przez związki zawodowe solidarność jak i przez pracodawcę – mówiła marszałek. Mediacje polegają na tym, że są poufne, nie można się wtrąca, zabierać głosu w tym czasie, żeby nie szkodzić mediacjom. Mediator Roman Rutkowski prowadził rozmowy od 1 czerwca.

Dokładnie dzień po uzyskaniu absolutorium przez zarząd województwa, mediator poinformował, że podpisał porozumienie ze Związkiem Zawodowym Solidarność, kończące całkowicie spór.

- Od początku trzy związki zawodowe – Związek Zawodowy Lekarzy, Związek Zawodowy Pielęgniarek oraz Związek Zawodowy Pracowników Technicznych, nie był w sporze i nie widział żadnego problemu w tym co się dzieje w szpitalu – mówiła marszałek.

Równolegle toczyło się postępowanie na szczeblu krajowym dotyczące wzrostu wynagrodzeń dla pracowników medycznych i niemedycznych w jednostkach ochrony zdrowia. Na szczeblu krajowym związki zawodowe też takie negocjacje prowadziły. – W tym czasie kiedy szef regionu Bogusław Motowidełko podsyczał spór, strony na poziomie krajowym doszły do porozumienia i zostały przygotowane rozwiązania krajowe, projekty właściwych ustaw regulujących tę kwestię – podkreślała marszałek.

Pod koniec czerwca ostatecznie zostały przyjęte i podpisane przez prezydenta. - Byłam zaskoczona zachowaniem pana Motowidełko podczas ważnej dla zarządu województwa, sesji absolutoryjnej – mówiła marszałek.

## **Porozumienie kończące spór**

W Porozumieniu kończącym spór, które podpisał już dyrektor Tomasz Kowalski znalazł się zapis, że strony uznały bezzasadne prowadzenie sporu w związku z tym, że Prezydent RP podpisał ustawę z dnia 28 maja (czyli przyjętą przez sejm miesiąc przed sesją absolutoryjną, zanim mediator przystąpił do negocjacji ustawa o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych była podpisana). Regulacje podpisane 28 maja, weszły w życie 1 lipca. - Wszyscy przez cały czerwiec mieli już świadomość i wiedzę o tym, że te regulacje są już uchwalone i przyjęte przez Sejm – podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak.

Druga część sporu polegała na roszczeniu związanym z nagrodami covidowymi, do których pracownicy tego szpitala nie byli uprawnieni, bo nie był to szpital covidowy. – Poprzednia pani dyrektor wypłaciła na koniec roku pracownikom nagrody z pożyczki udzielonej przez samorząd województwa na utrzymanie miejsc pracy. W związku z utratą dochodów spowodowanych pandemią, szpital stracił pacjentów, nie uzyskał kontraktu, jaki był przyjęty do planu finansowego. Samorząd województwa, żeby uratować miejsca pracy skierował dotacje do jednostek ochrony zdrowia.

Pożyczkę uzyskał nie tylko szpital w Ciborzu, ale w Nowym Dworcu i Zaborze. Pożyczka nie została wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem, bo zostały wypłacone nagrody. Nagrody były przedmiotem sporu. - Były one wypłacone proporcjonalnie do wynagrodzeń i pracownicy najmniej zarabiający w szpitalu, poczuli się pokrzywdzeni i słusznie. Po pierwsze - dodatki covidowe nie powinny być wypłacone skoro szpital miał wysoką stratę na koniec roku - prawie 3 mln zł. Po drugie niewłaściwie zostały wypłacone, nie wzięto pod uwagę zaangażowania na pierwszej linii frontu. Pracownicy, którzy byli przy łóżkach chorych, powinni dostać większą rekompensatę. Dyrektor zgodził się z tym - mówiła marszałek.

### **Będzie wypłacone wyrównanie**

Dyrektor postanowił wyrównać tym pracownikom, którzy dostali najniższe dodatki. Nagrody zostaną wyrównane do kwoty 2720 zł. Skutki finansowe tej rekompensaty wynoszą 176 tys. zł.

Przypomnijmy, obecnie strata szpitala w Ciborzu wynosi 4,3 mln zł. - Nie stanowi to, aż takiego zagrożenia dla całego funkcjonowania szpitala, największym zagrożeniem jest utrzymywanie protestu. Stwarza to niepokój i nie daje pełnej realizacji kontraktu. Dyrektor został zobowiązany do planu naprawczego i restrukturyzacji. Przedstawił już zarządowi pomysły, jak można obniżyć koszty w jednostce. Samorząd będzie rekomendował większe wsparcie dla tego szpitala. Chcemy dokończyć realizację rozpoczętych inwestycji. Będę w lipcu rekomendować zarządowi województwa przeznaczenie większych środków na dokończenie inwestycji, która służy kierunkowi lekarskiemu. Chcemy, aby w tym szpitalu psychiatrycznym, powstały oddziały kliniczne w zakresie psychiatrii - dodała na koniec marszałek.

Jak podkreślał **Tomasz Kowalski - p.o. dyrektora Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Ciborzu** porozumienie kończące spór zbiorowy podpisano 30 czerwca. - Negocjacje były bardzo trudne, ale dzięki dobrej woli obu stron i zapewnieniu pomocy finansowej ze strony pani marszałek, udało się dojść do kompromisu. Wypłacimy brakujące środki do kwoty 2720 zł wszystkim pracownikom szpitala. Moim kolejnym zadaniem jest wyciągnięcie szpitala z trudnej sytuacji finansowej i wdrożenie nowoczesnych systemów, aby ułatwić zarządzanie szpitalem. Proszę pracowników o wyrozumiałość w tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się szpital - dodał na koniec dyrektor.